

SŁÓWKO

WILNO, Środa 3 maja 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-02, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z prze sylką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 50 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

67 RANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch“
KIJECK — Sklep „Jedność“
LIDA — ul. Szwalska 13 — S. Mateski.
LUNNIEC — Księgarnia Kol. „Ruch“.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“
MIORY — Ejdeman
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIEŻYCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“

DRUJA — Kowalin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.
WOLÓZYN — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch“.

Stowarzyszenia akademickie

Rozporządzenie p. Ministra WR i OP o stowarzyszeniach akademickich zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw z dn. 1 maja 1933 r. Od dwóch dni już weszło w życie. Należy więc uważnie przyrzeć się mu, aby móc zrozumieć myśl przewodnią, i te zmiany, które wywoła ono w ogólnym układzie życia społeczeństwa akademickiego.

Trzeba podkreślić, wielką konsekwencję i logikę tego Rozporządzenia, które go zadaniem będzie unormowanie społecznego ruchu akademickiego zapomocą roztoczenia nad nim stałej i ścisłej kontroli ze strony władz uniwersyteckich oraz zapomocą odseparowania młodzieży akademickiej od wpływów postronnych, bądź ze strony czynników poza-akademickich, bądź też akademików innych uczelni.

Organizacje akademickie międzyuczelniane zostają zniesione, władza kuratorska znacznie zwiększona, wpływ i opieka ze strony rektora wzmożony, naczelny zaś nadzór i opieka nad stowarzyszeniami akademickimi spoczywa w ręku Ministra WR i OP, jak o tem mówi par. 13 Rozporządzenia.

Jakie mogą być organizacje akademickie zgodnie z nowymi przepisami? — Na to pytanie odpowiadają pierwsze dwa paragrafy:

Par. 1. (1). Stowarzyszenie akademickie może obejmować studentów tylko jednej szkoły.

(2) Stowarzyszeniu akademickiemu nie wolno być członkiem innego stowarzyszenia lub związku bez zgody ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Par. 2. Pod względem charakteru, celów i zakresu działania na terenie szkoły akademickiej mogą być zakładane następujące typy stowarzyszeń akademickich: naukowe, samopomocowe, sportowe, przyjaciół narodów, ideowo-wychowawcze, kulturalno-towarzystwo.

Poszczególne stowarzyszenia mogą uzyskać osobowość prawną, którą nadaje Minister WR i OP, — i w ten sposób uzyskać prawo posiadania, nabywania i sprzedawania majątku ruchomego i nieruchomości, przyjmowania darowizn, itp. Stowarzyszenia, nie podpadające pod określenia, wskazane w p. 2, mogą, zgodnie z p. 5, powstać tylko za specjalnym pozwoleniem Ministra WR i OP.

Członkami stowarzyszeń akademickich mogą być tylko czynni studenci (czy mogą należeć absolwenci, sprawa nie jest jasna), członkami zaś zarządów tylko studenci, będący co najmniej od roku rzeczywistymi członkami stowarzyszeń (Par. 10, p. 3-5).

Nowe stowarzyszenia mogą powstać tylko na prośbę co najmniej 20 studentów (jeżeli chodzi o stowarzyszenia samopomocowe — 50 studentów), którzy, składając projekt statutu, jednocześnie muszą wskazać, co studują, na którym roku — i podać numer indeksu. Statut za twierdza Senat akademicki, który m. in. zastanawia się nad tem, czy projektowane stowarzyszenie może przynieść jakąkolwiek korzyść młodzieży lub szkole. O tem mówi paragraf ósmy:

Par. 8. (1). Senat akademicki może odmówić zatwierdzenia statutu stowarzyszenia, jeżeli statut nie odpowiada wymaganiom par. 6 i 7, albo jeżeli istnienie stowarzyszenia ze względu na cel, ustrój, lub działalność nie da się pogodzić z ogólnymi przepisami prawnymi, może spowodować zagrożenie bezpieczeństwa, spokoju, porządku publicznego i dyscypliny szkolnej, wreszcie gdy powstanie nowego stowarzyszenia nie przyniosłoby korzyści ani dla młodzieży ani dla szkoły.

(2). Od decyzji tej zażyciele mogą odwołać się za pośrednictwem rektora do ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, w ciągu 14 dni od dnia doręczenia odmownej decyzji.

Rozporządzenie wyraźnie wkłada na władze uniwersyteckie obowiązek nie tylko ścisłej kontroli działalności stowarzyszeń akademickich, ale też stałej troski o właściwy kierunek działalności organizacji. Stąd — kurator stowarzyszenia otrzymuje większą niż dotychczas władzę i może zawiesić uchwały w tym wypadku, kiedy mu się wydaje, iż są one niezgodne z interesami stowarzyszenia. Paragraf szesnasty brzmi tak:

Par. 16. (1). Kurator ma prawo: a) uczestniczyć w każdym zebraniu, odbywającym się w obrębie stowarzyszenia i zabierać głos w każdej chwili przed innymi mówcami, chociażby wcześniej do głosu zapisanymi; b) usunąć wniosek, który jego zdaniem jest sprzeczny ze statutem lub przepisami obowiązującymi; c) zawieszać uchwały, sprzeczne ze statutem stowarzyszenia, obowiązującymi przepisami, lub interesami stowarzyszenia; d) żądać od przewodniczącego zebrania stosowania środków, potrzebnych dla utrzymania spokoju i porządku; e) rozwiązać zebranie, jeżeli przyzwoleniu go nie zastosowano się do obowiązujących przepisów, albo jeżeli took obrad przybiera charakter, sprzeciwiający się honorowi akademickiej lub porządkowi publicznemu.

Ta wyjątkowa rola kuratorów sprawa, iż bez ich wiedzy i kontroli nie można odbywać zebrania i wynosić prawomocnych uchwał. O każdym zebraniu stowarzyszenia (walnem zebraniu, posiedzeniu zarządu i komisji rewizyjnej) kurator musi być powiadomiony przynajmniej na 48 godzin naprzód, — w wyjątkowych wypadkach — na 24 godz., kura-

Stosunki handlowe polsko - sowieckie

WYWIAD Z P. BOJEWEM, ZASTĘPCĄ KOM. HANDLU ZAGRANICZNEGO

WARSZAWA (tel. wll.) Przewodniczący delegacji sowieckiej i zarazem zastępca Komisarza Handlu Zagranicznego Bojew, udzielił wywiadu na temat celu podróży do Polski sowieckiej delegacji gospodarczej.

Przewodniczący Bojew oświadczył, że dewanyskimi, że delegacja przybyła do Polski na zaproszenie Izby Przemysłowo-Handlowej, celem zapoznania się z głównymi ośrodkami przemysłu. Zaznaczył jednocześnie, że stosunki handlowe pomiędzy Polską i Sowietami rozwijają się pomyślnie, czego dowodem służyć może przedłużenie na dalsze dwa lata umowy z Sowieckim. Ostatnio Sowiety dokonały całego szeregu transakcyj z przemysłem polskim. Towary polskie cieszą się w Sowietach w wielkim popycie. Na zakończenie dodał, że obecna misja przyczyni się niewątpliwie do ożywienia stosunków handlowych pomiędzy obydwioma państwami.

POBYT MISJI HANDLOWEJ

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 maja Sowietka Misja Handlowa, która przybyła onegdaj wieczorem do Warszawy, złożyła wizytę w Izbie Przemysłowo-Handlowej, gdzie członkowie delegacji sowieckiej zapoznali się z członkami ścisłego Komitetu przyjęcia gości.

Z kolei członkowie delegacji sowieckiej złożyli wizytę Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu Zarzyckiemu, Podsekretarzowi Stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Doleżalowi, Podsekretarzowi Stanu w Ministerstwie Skarbu Kocowi i Podsekretarzowi Stanu Prezydium Rady Ministrów Lechnickiemu, areszcie Dyrektorowi Departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Sokolowskiemu.

O godzinie 13 min. 30 Komitet przyjęcia podejmował gości sowieckich śniadaniem u Fukiera.

Nowy etap walki z marksizmem w Niemczech

REORGANIZACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

BERLIN PAT. — We wtorek przed południem na całym obszarze Rzeszy osadzone zostały przez oddziały szturmowe i policję wszystkie gmachy t. zw. „niezależnych robotniczych związków zawodowych“.

Akcja ta prowadzona pod kierownictwem specjalnej komisji, z prezesem pruskiej Rady Państwa Ley'em na czele, objęła również lokale organizacyj o charakterze gospodarczym i stowarzyszeń, będących ekspozyturami zawodówek. Aresztowano przynajmniej około 50 osób, wśród nich znanych przywódców socjalistycznego ruchu zawodowego Leiparta, Grossmana i Wissela. Ley zapowiedział, że w najbliższych dniach nastąpi reorganizacja całego aparatu t. zw. „niezależnych związków zawodowych“. Urzędników banków, spółdzielni i redakcyj organów zawodówek pozostawiono przy pracy, ostrzegając przed próbami stosowania biernego oporu.

W Berlinie obsadzenia centralnej siedziby związku robotników metalowych dokonali oddziały szturmowe pod osobistym kierownictwem komisarza rządowego Engela. Przemawiając do zebranych urzędników związku, komisarz zapowie-

dział, że urządzenie personelu zawodówek poddane zostanie kontroli i że wszelkie wrogie ich wystąpienia polityczne, skierowane przeciwko narodowym socjalistom będą energicznie tłumione.

BERLIN PAT. — Akcja przeciwko związkom zawodowym wywołała w całym Niemczech zrozumiałe poruszenie. Organizacje zawodowe, skupiające miliony nowo rzesze robotników odgrywały w ostatnich latach 14-tu dominującą rolę w życiu politycznym Niemiec. Zdając sobie z tego sprawę hitlerowcy dążą do uczynienia z zawodówek klasowych instrumentu władzy politycznej, zadając tym sposobem dotkliwy cios marksizmowi. Aby uzyskać wpływ na organizację zawodową, rząd hitlerowski przygotowuje nową ustawę o ochronie pracy.

Hitlerowcy wdrożyli dochodzenia celem „wyświetlenia“ źródeł pochodzenia wielkich kont, jakie posiadają poszczególne przywódcy marksistów, w bankach. M. in. zakwestjonowane jest także konto byłego prezydenta Reichstagu Loebego, który na rachunku banku robotniczego w Monachjum posiadał 3 miliony marek.

Możliwość nowej ofensywy japońskiej

TOKIO PAT. — Ministerstwo wojny urzędowo donosi, że rozpoczęte zostaną prawdopodobnie nowe operacje wojenne na południe od Wielkiego Muru Chińskiego, o ile Chińczycy nie zaprzestaną dzia-

łaności na terenie położonym na wschód od rzeki Luan, ostatnio ewakuowanym przez Japończyków. Ministerstwo japońskie dodaje, że zamierzona akcja spowodować może bardzo poważne sytuacje.

Wywiad z Ignacym Paderewskim

PARYŻ PAT. — „Le Journal“ drukuje wywiad swego korespondenta z Ignacym Paderewskim, udzielony w drodze powrotnej z Ameryki do Europy na pokładzie okrętu „Ile de France“.

Mówiąc o konferencji waszyngtońskiej, którą Paderewski śledził z wielką uwagą, znany nasz muzyk oświadczył, że szczęśliwy jest, iż szereg projektów, tak niebezpiecznych dla pokoju światowego, został zatłwiony negatywnie i że nie będą one zrealizowane.

Korespondent przypomina również działalność Paderewskiego na terenie Ameryki w sprawie Gdańska oraz broszurę o t. zw. „Korytarzu“.

Mówiąc o konferencji waszyngtońskiej, którą Paderewski śledził z wielką uwagą, znany nasz muzyk oświadczył, że szczęśliwy jest, iż szereg projektów, tak niebezpiecznych dla pokoju światowego, został zatłwiony negatywnie i że nie będą one zrealizowane.

Korespondent przypomina również działalność Paderewskiego na terenie Ameryki w sprawie Gdańska oraz broszurę o t. zw. „Korytarzu“.

Mówiąc o konferencji waszyngtońskiej, którą Paderewski śledził z wielką uwagą, znany nasz muzyk oświadczył, że szczęśliwy jest, iż szereg projektów, tak niebezpiecznych dla pokoju światowego, został zatłwiony negatywnie i że nie będą one zrealizowane.

Korespondent przypomina również działalność Paderewskiego na terenie Ameryki w sprawie Gdańska oraz broszurę o t. zw. „Korytarzu“.

Mówiąc o konferencji waszyngtońskiej, którą Paderewski śledził z wielką uwagą, znany nasz muzyk oświadczył, że szczęśliwy jest, iż szereg projektów, tak niebezpiecznych dla pokoju światowego, został zatłwiony negatywnie i że nie będą one zrealizowane.

Ppulk. J. KOWALEWSKI ATTACHE WOJSKO WYM W BUKARESZCIE

TELEGRAMY

DELEGACJA P.W. U PANA PREZYDENTA

WARSZAWA, PAT. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w południe delegację w osobach dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przemyslenia Wojskowego, płk. dpl. Kilińskiego, Komendanta Głównego Zw. Strzeleckiego plk. dpl. Rusina, Szefa Wydziału PUWF ppłk. Engla oraz Kierownika ki referatu IPW Kobiet Marię Wilińską. W czasie audyjencji płk. Kiliński wręczył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej honorową odznakę komendacką PW wraz z odpowiednim dyplomem honorowym.

NOMINACJE W M.S.Z.

WARSZAWA (tel. wll.) Radeo Jan Matuśki mianowany został konsulem polskim w Pittsburgu, dr. Juliusz Stygowski wice-konsulem w Chicago, Eugeniusz Veese wice-konsulem w Charkowie.

PODZIĘKOWANIE WINSTONA CHURCHILLA

WARSZAWA, PAT. — Winston Churchill, który w związku ze swym oświadczeniem podczas debaty w angielskiej Izbie Gmin nad sprawą rewizji granic otrzymał szereg depesz od polskich związków i stowarzyszeń społecznych, wyrażających im uznanie za zajęcie zdecydowanego stanowiska wobec tendencji rewizjonistycznych i za obronę praw Polski do Pomorza — nadesłał na ręce prezesa polskiego Instytutu Współpracy z zagranicą, dra Henryka Grubera podziękowanie dla wszystkich stowarzyszeń, które przesyłały mu dowody uznania.

POWRÓT ZWYCIĘSKICH LOTNIKÓW

WARSZAWA, PAT. — W dniu 3 maja o godzinie 17 na lotnisku mokotowskim wyładują lotnicy polscy ppłk. Kwieciński i kpt. Hirszbard, którzy w zawodach algiersko-marokańskich złożyli pułkar jako najlepsza z drużyn zagranicznych. Lotnicy (wyruszyli z Warszawy dnia 7 kwietnia, przybyli około 10 tysięcy kilometrów, licząc w to bi i trasę zawodów, prowadząc wokół północno - afrykańskich prowincji francuskich. Lot polskich lotników, odbyły na aparacie RWD-5, jest najdłuższym rejsiem, jaki odbył dotychczas poza granicami kraju samolot turystyczny polskiej konstrukcji.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU P.O.W. W POZNAŃU

POZNAŃ, PAT. — W niedzielę obchodzili placówka poznańska POW uroczyste poświęcenie sztandaru, która została się z 85-tą rocznicą powstania wielkopolskiego w roku 1848.

Na uroczystości te przybył p. minister opieki społecznej dr. Hubicki, dalej wojewoda śląski dr. Grażyński, wojewoda pomorski Kiriłkiński, gen. Paślawski, dowódca OK w Toruniu i wielu innych. Rano w kościele garnizonowym odprawiona została uroczysta msza święta, pozem ks. prof. Chiloner dokonał aktu poświęcenia nowego sztandaru. Rodzicami chrzestnymi byli p. minister Hubicki, wojewoda poznański Raczyński, dowódca OK gen. Frank itd.

Następnie przed kościołem odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru przez ministra Raczyńskiego prezesowi placówki poznańskiej POW dyr. Lukomskiemu.

Na zakończenie uroczystości przed gmachem komendy miasta odbyła się defilada delegacji POW oraz pokornych organizacyj, jak zastępców IPW i WF, harcerstwa itd. Defiladę odebrał p. minister Hubicki wraz z wojewodą Raczyńskim i gen. Frankiem.

W południe odbyła się uroczysta akademia w Teatrze Wielkim.

POWSTANIE MAHOMETAN W PROWINCJI SIN-KIANG

SIMLA, PAT. — Miastko Jankend w prowincji Sin-Kiang, w Turkiestanie chińskim, zostało zajęte przez powstańców mahometkańskich, którzy wymordowali tam przeszło 100 Chińczyków i spaliłi lokale, zamknięte przez miejscowe władze. Wywołało to w całej prowincji wściekłość, które stałe narasta. Władze chińskie nie mogą opanować sytuacji.

BURLIWA DEMONSTRACJA ANTY-NIEMIECKA W LEODJUM

LEODJUM, PAT. — Przed konsulem niemieckim miała miejsce burliwa manifestacja, w której wzięło udział 10 tysięcy osób. Sztandary ze swastyką zostały zerwane. Policja kilkakrotnie strzała, nie mogąc opanować tłumy. Lokal konsultatu został niszczony i zdemolowany.

CWICZENIA LOTNICZE W HAMBURGU

HAMBURG, PAT. — W tych dniach odbyły się w porcie wojennym Mithelshafen i okolicy ćwiczenia obrony powietrznej. Na dzień 3-5 maja zapowiadane są podobne ćwiczenia na wielką skalę między podjeem Wezry i Laby a zachodniemi wybrzeżem Sleszwii. Ponoż pierwszy mają tu współpracować ochotnicze oddziały cywilnych związków z władzami wojskowymi.

EKSPOZJA POCISKA NA MA-NEWRACH

BUKARESZT, PAT. — W Poseniu w czasie manewrów eksplodował pocisk. — Trzech żołnierzy zostało zabitych, trzech odniosło rany. Wybuch nastąpił wewnątrz dział, które zostało uszkodzone.



Ppulk. J. KOWALEWSKI ATTACHE WOJSKO WYM W BUKARESZCIE

SILVA RERUM

SZCZĘŚLIWE GRODNO I MNIEJ SZCZĘŚLIWI GRODNIANIE. — TRADYCYJNE GRODZIENSKIE: ROGI W HERBIE I NA GŁOWIE. — CZESC PRACOWITYM GRODNIANKOM!..

Czy jest lekura ciekawsza od wrażeń z podróży do nieznanych miast, lub opisów życia miast, dobrze znanych? Ma autor do dyspozycji feljton: 200 wierszy — i w te ciasne ramy musi wtłoczyć ogrom inteligentnych wrażeń i refleksyj oraz dać dokładny obraz plastyczny. Jak dokonać tego? — Jedynym wyjściem jest tworzenie syntezy i podkreślanie cech najistotniejszych, podstawowych z pominięciem drobiazgów i rzeczy nie posiadających wartości. Stosując ten jedynie słuszny sposób, wszyscy wileńscy goście, obdarzający nas łaskawymi wspomnieniami, piszą o „kocich łbach”, o niezwykłym obżarstwie wilanin i t.p. i nikt jeszcze ani słówka nie napisał np. o Uniwersytecie, lub Tow. Przyjaciół Nauk.

Racja, wielka racja. W Wilnie „kocie łby”, — w Grodnie... Oto właśnie: o Grodnie pisze pani Zofia Karulska w ostatnim numerze Świata (17).

Co? Grodno? — Przecież to zakazana dziura kresowa. Wilki wyją na przedmieściach, a ludzie... pożałuj Boże!.. Jakies Białorusy w „wonnym” kocuchach, których cały rok z siebie nie zdejmują... Pewnie niejedną Polką myśli tak o Grodnie i tak je sobie wyobraża... Tymczasem... jest nieco inaczej.

Szlachetna pani stanęła w obronie Grodna, które posiada tak marną opinję i jest tak mało znane w Polsce. Grodno, jak się okazuje, jest miastem — owszem, owszem... Stefan Batory, Osterwa z Redutą, Orzeszkowa, stary zamek, piękne kościoły, wspaniałe widoki, brak kanalizacji... Autorka mówi: „W pewnych momentach zabija to całe piękno”... Rozumiemy to aż nadto dobrze... Ozboda jednak Grodna są niewiasty, będące motorami kulturalnego życia w Grodnie.

W tym bujnym kulturalno-społecznym ruchu na plan pierwszy wysuwają się kobiety. One dają najwięcej pracy, zapala rozmachu i inicjatywy. Stanowczo element niewieści przejawiającości i ilościowo...

Brawo, piękne panie!.. Każdy wasz szczyry entuzjasta z radością podkreśli wasze niezwykłe sukcesy na polu życia kulturalnego w Grodnie. O, tak... Kobiety otwierają nową erę, przynajmniej w życiu grodzienkiem! Ale... czy wolno wiedzieć, skąd się wzięły ten wielki zastęp dzielnych niewiast w Grodnie?..

Brawo piękne panie!.. Każdy wasz szczyry entuzjasta z radością podkreśli nasze niezwykłe sukcesy na polu życia kulturalnego w Grodnie!.. O, tak!.. Kobiety otwierają nową erę, przynajmniej w życiu grodzienkiem! Ale... czy wolno wiedzieć, skąd się wzięły ten wielki zastęp dzielnych niewiast w Grodnie?..

Nie są to rdzenne grodnieńskie w właściwym tego słowa znaczeniu. Autochtonki, przedstawicielki starszego społeczeństwa, czynne w okresie wojny, teraz usunęły się w zacisza domowe. Młodsze rozbiegły się po świecie. Większość czynnych obecnie kobiet — to element napływowy z całej Polski...

Ach tak?... Bardzo, bardzo jest miło. Właśnie i w Wilnie tak jest: gdyby nie „element napływowy z całej Polski”, — osobiście zaś z pewnej arcybolskiej, niemal biblijnej z nazwy krainy, i z nami byłoby całkiem źle. Więc kwitnie w Grodnie życie kulturalne, zawdzięczając liczny, zwartym kadrom niewieścim...

Ponieważ jednak na 50 tys. mieszkańców tylko znikomy procent kobiet jest świadomością społeczną i obywatelską, trzeba przede wszystkim podjąć pracę nad zdobywaniem i świadomością nowych kadr pracownic społecznych.

Jakies nieporozumienie... Z jednej strony grodnieńskie stoją na czele ruchu kulturalnego („bujnego ruchu”...), z drugiej jednak — przeważnie nie są świadomością ani społecznie, ani obywatelsko!.. W jakiejże dziedzinie wykazują grodnieńskie — „najwięcej pracy, zapala, rozmachu i inicjatywy”?..

I jeszcze jedno charakterystyczne nasze miasto, mające w herbie jelenia z krzyżem między rogami. Ten rogacz świecił tu gody, niezależnie od... pory roku. Ale że jest on godłem miasta, — ktoż może zarzucić pięknym grodnieńskim, że podtrzymują tradycję?..

O, piękne panie, „napływowe” z całej Polski!.. Przyjmijcie od nas — „tutejszych” — hołd najgłębszy i dzięki serdeczne za waszą pracę, pełną zapachu, rozmachu i inicjatywy, oraz za subtelne, trafne i niezwykle głębokie odczucie tradycję grodzienkich, których symbolem jest... rogacz!..

A przedewszystkiem — stokrotnie wam dzięki za tak gorące przejęcie się temi tradycjami!.. Lector.

„Vivat Król i Rzplita! Vivat nowa Konstytucja! Vivat szczęśliwy naród polski!..”

W „Gazecie Narodowej i Obojęt” z r. 1791 znajduje się ciekawy opis uroczystości, zorganizowanych w Bohusławiu przez prawosławnych z powodu ufundowania konsystorza diecezjalnego Braclawskiego i Zytomierskiego oraz w celu uczczenia konstytucji 3 Maja.

Czytamy tam: „Wśród cerkwi monasteru Bohusławskiego na postawionym tronie wisiał portret Jego Królewskiej Mości. W przystawieniu Komisji Wojskowej Kijowskiej i Braclawskiej oraz księcia Woroneckiego i innych licznych gości odprawiał nabożeństwo x. Archimandryta Bałanowski, starszy monasteru Motrenińskiego a przez konsystorza w asyście duchowieństwa, przy rzęsztem dawynto ognia z armat i ręcznej broni od kawalerji narodowej i kozaków ks. Woroneckiego.

Kazanie miał x. Kuryłowski, wielbłąd mądrości i dobroć Króla, światła, gorliwość i sprawiedliwość sejmujących stanów w uchwale 3 Maja i zachęcając ku wierności, obronie i posłuszeństwu tej ustawie. Po nabożeństwie całe duchowieństwo i zgromadzony lud wykonali przysięgę na nową konstytucję, a osoby, konsystorz składające, — na dopełnienie urzędowania swego.

Spiewano Te Deum przy odgłosie muzyki i biciu z armat. Potem wyszła procesja z licznym duchowieństwem i ludem do Bohusławia, gdzie w domu szlachetnego Daniela Iwanowskiego ufundowano jurysdykcję konsystorską za poprzedzoną mową przez x. Trofima Radziszewskiego, plebana zlotopolskiego z wysłuchaniem nowej ustawy rządzącej.

Przytomni goście byli zaproszeni do klasztoru na ucztę, która trwała do wieczora. Przed wieczorem do zebranego na obywatelnym placu zgromadzenia miał mowę x. Bonakowski, protopopa Czerkaski w najczulszych wyrazach składając wdzięczność Najjaśniejszemu Panu i prawodaw-

com za odnowioną opiekę dla wyznających obrządek greko-orientalny.

Gdy zaszedł mrok, nastąpiły wspaniałe fejerwerki z iluminacją, w których wyobrażone cyfry i napisy, stosownie do okoliczności na dowód wdzięczności Najjaśniejszemu Panu, Marszałkom konfederacji, sejmującym stanom — wytworzością swoją zabawiwszy przytomny lud przez noc do dnia następującego, — przy biciu z armat i odgłosach muzyki i okrzykach:

Vivat Król i Rzeczpospolita!
Vivat mowa Konstytucja!
Vivat szczęśliwy naród polski!..

—oOo—

Clągnięcie „dolarówki”

Dnia 1 bm. odbyło się clągnięcie 4-proc. premjowej pożyczki dolarowej, ser. III, z wynikiem następującym:

Doł. 12.000 padło na Nr. 850.560.
Po doł. 3000 na Nry: 377.771, 1.329.952.
Po doł. 1000 na Nry: 1.438.881, 1.481.290, 1.284.125, 1.317.868, 218.399, 1.414.763, 1.459.996.
Po doł. 500 na Nry: 1163553, 16804, 487443, 567093, 620074, 1265718, 1287658, 408115 466446 632724.
Po doł. 100 na Nry: 207895 476197 766278 100045 1219409 200976 89264 622282 213551 459186 1099199 850270 358499 772994 889947 81667 119575 113487 580292 1161017 137623 3542 427530 472726 411954 1404844 1348055 488860 562022 175661 428894 1395702 1491106 861402 1069160 95021 881095 394951 457369 793185 380782 720087 374831 1053692 654478 1372941 68278 851038 8384 163889 372772 188719 575063 575734 1353741 1027747 1218471 8664430 1492235 492978 218276 619473 885019 1427495 361815 629931 384957 686002 231544 332283 688877 1237075 13202538 84027 1382328.

Sytuacja na rynku dewiz.-waltowym

WAHANIA KURSÓW FUNTA I DOLARA. — DOLAR W WARSZAWIE 7,47.

WARSZAWA. (PAT. — Na rynku dewizowym i waltowym panowała wczoraj pewna dezorientacja i pod wpływem coraz to nowych wiadomości z giełd obcych kursy zmieniały się z godziny na godzinę. Giełdy europejskie wykazywały talk dla dolara jak funta szterlinga, tendencja niejednorodna. Na poszczególnych giełdach wahania kursów tych obu waltów były bardzo różne i tak:

W Zurichu dewiza angielska zniżkowała wczoraj rano bardzo znacznie, gdyż o 32 centymy na jednym funcie, dochodząc do kursu 17,00 — jednak już w południe funt odzyskał 26 punktów i przekaz na Londyn notowany był 17,26. Na tej samej giełdzie przekaz na Nowy York spadł do 4,36, podczas gdy onegdaj był 4,42. W południu kurs ten poprawił się na 4,40.

W Paryżu wahania kursów były talk znaczne, że dewiza londyńska spadła z 84,60 na 84,20, gdy tymczasem dewiza amerykańska podniosła się z 21,30 na 21,45. W Londynie różnice kursów były bardzo znaczne. Kurs funta w stosunku do franka francuskiego obniżył się rano dość znacznie bo za 1 funt notowano przy wplatkach na Paryż tylko 83,48, gdy onegdaj 84,34. W ciągu dnia jednak dewiza paryska zniżkowała systematycznie i to dość znacznie. Przy zamknięciu giełdy za 1 funt notowano 85,21 fr. franc.

Tak samo w stosunku do franka szwajcarskiego funt szterling początkowo silnie zniżkował, poprawiając swój kurs w ciągu

dnia wybitnie. Za jeden funt rano notowano przy wplatkach na Szwajcarję 16,98, (onegdaj 17,175), zaś przy zamknięciu giełdy 17,36. A więc w stosunku do franka fr. jak i franka szwajc. funt na giełdzie londyńskiej ostatecznie zwyżkował, — odwrotnie jak na giełdach w Zurichu i Paryżu.

Wahanie kursu dewizy amerykańskiej w Londynie nie wykazywało talk zasadniczej różnicy. Przekaz na Nowy York był 3,89—3,915—3,905, ostatecznie 3,8875 (onegdaj 3,9325).

Charakterystycznym jest, że mimo ostatecznej w końcu dnia zwyżki funta na tej giełdzie, kurs dolara, który we Francji, Szwajcarii i u nas obniżył się, w Londynie właśnie zwyżkował. Uwzględniając jednoczesną zwyżkę funta, jest to tem większa poprawa kursu dolara.

Przy otwarciu giełdy nowojorskiej uwidoczniła się również zwyżka dolara, a tem samem kurs dewizy na Paryż spadł od poniedziałku z 4,6725 na 4,605, na Szwajcarję z 22,975 na 22,625, na Londyn tylko nieznacznie z 3,8975 na 3,895.

W Warszawie oficjalny giełdowy kurs czeków na Nowy York wynosił 7,50 a przekazu telegraficznego 7,57 a więc niżej o 3 grosze niż w poniedziałek. Londyn notowano 29,75 — 29,73, podczas gdy w poniedziałek 29,90—29,85. Wczorajem przy obrocie prywatnych placem za dolara gotówkowego 7,47, w poniedziałek 7,40 a za funt placem 30,00.

Międzynarodowa konferencja ekspertów radjotelegraficznych w Warszawie

WARSZAWA. (PAT. — W okresie od 2 do 6 maja br. obradować będzie w Warszawie Międzynarodowa konferencja ekspertów radjotelegraficznych i meteorologicznych z krajów bałtyckich, bałkańskich i z Polski. Konferencje zwołuje Ministerstwo Komunikacji. W obradach wezmą udział przedstawiciele Grecji, Bułgarii, Rumunii, Łotwy, Estonji i Polski. Delegaci na konferencję przybędą do Polski samolotami polskich linii lotniczych „Lot” w

dnia 2 maja br. Dnia następnego, 3 maja, po złożeniu wieńców przy pomniku Lotnika na placu Unji Lubelskiej, delegaci będą obecni na rewji wojsk z okazji Święta Narodowego 3-go Maja, wieczorem zaś będą obecni na przedstawieniu w Teatrze Wielkim. Obrady rozpoczyna się 4-go maja w Ministerstwie Komunikacji przemysłowej p. Ministra Komunikacji inż. Butkiewicza i trwać będą do dnia 6 bm.

Warszawscy wilanianie

czyli „usłużliwy durak opasnieje wraga”

W I. K. C. (120) ukazała się notatka p.t. „Wszyscy do Wilna!”, będąca komunikatem tajemniczego Koła Wilanian w Warszawie.

Treść tej odezwy jest tak osobliwa, że zasługuje na przytoczenie w całości: W roku bieżącym przypada 70-letnia rocznica powstania w roku 1863.

Za czasów pierwszych Jagiellonów wpływy moskiewskie na dawną Litwie były bardzo znaczne. Książęta litewscy zenił się z księżkami moskiewskimi, to budowały cerkwie w Wilnie, rozpowszechniały prawosławie. Nawet statut litewski, wydany w roku 1529, był pisany w języku rosyjskim.

Wychodząc z założen tych, Moskale w XIX stuleciu uważali Wileńszczyznę za ziemię „rdzenną rosyjską”. To też zencił się nad powstaniem więcej, niż w innych miejscach, i nigdzie nie padło z rąk kata tyle ofiar, co w Wilnie.

Spoleczeństwo miejscowe zamierza w rocznicę tę uczcić pamięć tych bohaterów naszych uroczystości, niż to czynilo dotychczas.

Celem przyjęcia udziału w tych uroczystościach, oraz jednoczesnego zwiedzenia przebogatej spuścizny kultury polskiej w Wilnie i przepięknych okolic jego Koło Wilanian w Warszawie (Senatorska 11) organizuje czterniodniową towarzysko-krajoznawczą zbiórową wycieczkę inteligencji polskiej do Wilna. Zwiedzane również będą Troki, Werki, Wilejka.

Wyjazd z Warszawy nastąpi w środe 14 czerwca wieczorem. Powrót do Warszawy w poniedziałek 19 czerwca zrana. Podróż odbędzie się pociągami specjalnym.

Całkowite koszty wycieczki wynoszą 60 złotych od osoby, wliczając w mieszkanie, utrzymanie i rozjazdami. Kwota ta może być spłacana częściami na rachunek czekowy P.K. O. Koła Wilanian w Warszawie, Nr. 1231 — lub bezpośrednio do Koła Wilanian.

Blizszych szczególow udziela i zapisy przyjmuje biuro Koła Wilanian w Warszawie (Senatorska 11, tel. 212 — 12), czynne przez dzień cały.

Co to właściwie ma znaczyć?... Jeżeli Koło Wilanian w Warszawie nie jest fikcją, to czy naprawdę nie ma wśród swoich członków ani jednego człowieka, który mógł poprawnie wysłowić się po polsku i miał wykształcenie przynajmniej w zakresie szkoły powszechnej?... „Siedemdziesięcioletnia” (siedemdziesięcioletnia! — nie siedemdziesięcioletnia!) rocznica powstania styczniowego w czerw-

cu, Litwa „pierwszych Jagiellonów” pod wpływu Moskwy, która wówczas dźwi gała jarzmo tatarskie, — Statut litewski, pisany w języku... rosyjskim!... — w czyjej możliwości wyległy się to niesamowitości?..

Ładnie prezentuje się „Koło Wilanian” w Warszawie, ale i redakcji Ilustr. Kurjera Codziennego można też pogratulować inteligentnych współpracowników, przez czyje ręce przechodzą podobne bzdury!..

Ażebym godził nieznanemu autorowi odezwy, który ma halucynacje rosyjskie, — dać podtytuł w języku, w którym statut litewski... nie był pisany!.. W. Ch.

W WIRZE STOLICY

PO WYROKU

Wszystkie gazety warszawskie wypuściły w sobotę wieczór dodatki nadzwyczajne. — No, mówili ludzie czytając o ośmiociu, wyrok prawdziwie przysięgli!..

Dwa miesiące walkowano sprawę i w rezultacie okazało się, że sędziowie puściłi mimo uszu zarówno koncepcje prokuratorów jak i obrońców. Jakby ich wcale nie było, jakby cały przewód się nie odbył — wyrok byłby zrozumialszy niż obecnie.

Obrońcy dowodzil, że Gorgonowa nie zabiła! Jednymśniew stwierdzenie przez ławę: winna, wskazuje, że Ettinger, Woźniakowski, Axer nikogo nie przekonali, nie nie wskórali: „Nie ona!” — krzyczeli doskonalni ponoc adwokaci; — „ona właśnie!” — burknęli przysięgli.

Prokuratorzy wciąż motywowali, że defloracja była sztuczna, że chusteczka starannie ukryta, że ręce myte w nafcie, że całe morderstwo było aktem głęboko przemysłowym, planowo wykonanym.

„Zabiła z premedytacją!” — dowodzil Szyplu i Przulski.

„Zabiła w uniesieniu!” — orzekł sąd. Wszyscy świadkowie oskarżenia, to falanga Kiszakiewiczów, Bielicich, kolejarzek, znajomych, piszczała chórem, że jeszcze trochę, a Lusja wyeksmitowalaby Gorgonową z domu Zarembów. Gadano przez miesiąc o stosunkach domowych, ustalono zdawało się bez wątpliwości, kto jedynie mógł mieć interes w zgładzeniu Lusji — w chwili wyroku sędziowie zapomnieli o tem całkiem: — uniesienie — stwierdzili.

Opinia glosiła powszechnie: Ten Ettinger, co za mądrala- ten Woźniakowski, co za potęga! a Axer jaki cwaniak!

O Szyplu i Przulskim również pochlebnie się wyrażano: — o, to glosy nie od parady! logika, siła argumentacji, ho...!

Tymczasem ta piątka orłów nie przekonala nikogo, z 12-stu przysięgłych, choć tych nikt nie posiada o nadmierny rozum. Ani właściciel browaru, ani kapitan zemerytowy, ani starszy woźny, nie dali sobie narzucić niczyjej koncepcji i orzekli, że było tak — jak właśnie nikt nie twierdził.

Eche te wszystkie argumenty, dowodzenia! gadania do niczego prowadzi, przysięgli dali tylko dowód, że są łepieni z tej samej gliny, co normalni ludzie, postąpiłi jak ten 80-letni O. Connor, który 50 lat wysiedzial w angielskiej Izbie Gmin.

— No i co, zapytał go w dzień jubileuszu dziennikarz, przez te 50 lat nastuchał się pan tu pewnie świętym móm.

— Ii, odpard staruszek, trochę dobrych mów było, niewiele ich słyszałem, bardzo niewiele zmieniło moje zdaje, ale ani jedna nie zmienia mego glosu!

Najświetniejsze mowy mają zawsze taki skutek. Karol.

LEKARZ - DENTYSTA
Stanisław Gintuł-Gintyłło
przeprowadził się
na ul. Gdańską, Nr. 1 (róg Wileńskiej)
tel. 15-16.

JESTESMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAC BAWELNĘ — KUPUJMY SAMO DZIAŁOWE WYROBY Z WŁASNEGO LNU.

Tenisowe rakiety duży wybór „LECH” Wielka 24



DLACZEGO CINZANO?

Gdyż ten oryginalny Vermouth Torino dostarczany jest od 100 lat w jednakowej doskonałej jakości.

Cinzano pobudza apetyt.

Cinzano należy pić w stanie zimnym.

Cinzano zachowuje świeży smak długo po napoczęciu butelki. Należy zwracać uwagę na nazwę Cinzano.

Wszędzie do nabycia.

Pamiętkowe wydawnictwo TRZASKI, EVERTA i MICHAŁSKIEGO S. A.
p. t. POLSKA JEJ DZIEJE I KULTURA od czasów najdawniejszych do chwili obecnej w opracowaniu najwybitniejszych uczonych polskich
MOŻE NABYC KAŻDY
w prenumeracie miesięcznej po zł. 9,50 lub całość w oprawie na raty miesięcznie od zł. 15.
Trzy wielkie tomy
2000 stron druku
8000 ilustracji
Szczegółowe informacje nie wiążących udziela przedstawiciel firmy w Wilnie ul. BONIFRATERSKA 2 m. 6 w godz. 3—6.
Na ządanie wysłał się na prowincję ilustrowany prospekt premio

Z WIOSNĄ



Na zdjęciu naszym widzimy dwie uroczę Japoneczki, podziwiającej pierwsze krzewy rozkwitłe w jednym z parków w Tokio.

Res Nullius

Res nullius — to znaczy „rzecz niczyja”. Zdawałoby się, że w dzisiejszej ciasnocie na globie ziemskim, takich „rzeczy” winno być coraz mniej, lub zgoła wcale. Tymczasem Trybunał Haski rozstrzygał niedawno sprawę, gdzie termin „res nullius”, zastosowany był do całego terytorium. Toczył się spór międzynarodowy o ziemię niczyją pomiędzy dwoma państwami, jak w wiekach ubiegłych.

Dwaj królowie — Chrystjan i Haakon kłócą się między sobą o prawo połowy ryb i polowania. Jeden z nich wysłał swoich wiernych żołnierzy, przyciskając ludziom drugiego. — Takby się mogła zacząć bajka dla dzieci. Epilog znany: miody króliewicz zakochał się w córce drugiego króla. Zątag zlikwidowany. Weselisko jak się patrzy. I ja tam byłem i miod ja piłem...

Ale nie. Ta jest bajką dwudziestego wieku. Trybunał Haski nikogo miodem nie częstował. Królowie wymienili pomiędzy sobą jedynie noty dyplomatyczne, wpraw

Kto jest więc właścicielem wschodniej Grenlandji? Wypisu z hipoteki przed stawicj wprawdzie niepodobna, ale istniejąca zato zapiski kronikarzy średniowiecznych. Na nie właśnie powołują się Norwegowie: w wieku IX po Chrystusie podróżnik norweski Eryk Raude odkrył Grenlandję i od tego czasu datuje się kolonizacja jej przez Norwegów. Kolonizacja szła opornie. Nikt nie chciał mieszkać wśród tej „chmurnej północy”, w klimacie tak nieprzystępnym i nieprzystojnym, że się go samo słońce wstydzilo i nigdy promieni swych do Grenlandji nie ekspedowało. Zimno, obskurnie. Ale niezadzwiedzie, foki, białe i niebieskie lisy, a nawet wieloryby, stanowiły przynętę dla kupców i myśliwych norweskich. Mieli więc tam swoje osady i punkty wypadowe. Pływali tam Norwegowie, a jeździli też Duńcy, w zgodzie kompletnej. Do dziś dnia trwałaby zapewne ta lodowcowa sielanka, gdyby nie wdał się do niej Napoleon pierwszy.

Norwegia i Danja, złączone unją personalną od r. 1380-go pod berłem wspólnego króla. Cztery i pół stulecia było im dobrze. Tymczasem spadł na Europę Napoleon, wszystko poprzewracał do góry nogami i w r. 1814 zaczęto

mapę zarysowywać na nowo. Rozdarto więc unję Norwegi z Danją. Później Norwegię włączono do Szwecji, później pozostawiono Grenlandję we władaniu Danji i dopiero uznano sprawę za zlikwidowaną. Inaczej jednak rzecz całą traktowano w Chrystjanji. (Oslo). Przedewszystkiem panowanie szwedzkie nie przypadło do gustu. Idee niepodległościowe w przetrwały i w początku bieżącego wieku, Norwegia staje się znów samodzielną, a raczej dopiero zupełnie samodzielną.

Skoro przez 450 lat wladala Grenlandja wspólnie z Duńczykami, dlaczego teraz ma odstąpić całkowicie swe prawa! Jednakże Danja przyzyczyla się już od r. 1814-go do wyłącznej eksploatacji, a powrót pretendenta do terytorjów, spotkała nieprzychylnie. Powiada więc Danja: „moje”. A Norwegia mówi „niczyje”.

Widocznie nie źle się zarabialo na tych fokach skoro Danja odstępuje Stanom Zjednoczonym archipelag wysp Antylskich, wzamian za uzyskanie poparcia pretenj Grenlandzkiej. Zabiega też skrzętnie w Angli, Włoszech, Francji i Japonji. Państwa te uznały właściwie władanie Danji, tylko Anglja zastrzegła sobie prawo pierwokupu; „jeżeli będzie

cie ja sprzedawać — to ja mam pierwszeństwo”.

W Norwegji zawrzało! Aha, Duńcy ki sprzedać chcą Grenlandję, takie marotrławne sny! To, to takie charaktery! A kto odkrył Grenlandję? — A czy kolonizacji tam mieszkają?! Toż ojcowizna prawie! — Skończyło się na traktacie w r. 1924, zawartym na lat dwadzieścia, pomiędzy obydwoma państwami. Nie był ten układ podbójem do tych normalnych spraw europejskich, jakie stanowią treść międzynarodowych paktów. Przypominał raczej jakiś statut towarzyswa łowieckiego na wielką skalę. Wcląż się w ten wspominało o wielorybach, lisach, wytipianiu łuszczu, skórach na nieupolowane niedźwiedziach. Miał zawarować prawo Norwegji do połowu i połowania, ale nie zawarował. Stosunki się tak popsuły, że wspomniany już Lange Koch, wypełnił czare norweskich gorczy.

Admiralacja Norwegji wysyła kanonierkę i żołnierzy. Objęnuje terytorjum Wschodniej Grenlandji, zawiesza królewską flagę, i nadaje tej ziemi miano legendarnego Eryka Raude. — Kto wie, może byłymy bliszy wojny, albo nawet wielkiej katastrofy? Czy nie wszystko jedno — Serajewo, czy Grenlandja... Do

tego nie doszło. Rząd Króla duńskiego, uważał za stosowne skierować sprawę do Ligi Narodów. Głosno o niej było w roku 1932-gim. Liga Narodów nie zatwierdziła tego zatargu, jak nie potrafiła zlikwidować żadnego dotychczas. Odeszła go do Hagi, o której w Kownie mówią, że „są tam jeszcze sędziowie!” — Ci sędziowie przyznali obecnie słusność Danji, a nawet jej bezsprzeczne prawo suwerenności. — „Rzecz niczyja” stała się własnością Danji.

Z gorczy przyjęto decyzję w Oslo, szkoda białych niedźwiedzi, dla tych zachłannych Duńczyków, ale co było robić. Zmarują tę ziemię oblażą fokami. Już teraz się gada, że chcą ja odstąpić Kanadzie, że Anglja zamierza tam budować stację etapową dla międzynarodowej komunikacji lotniczej. — Zresztą, niech sobie mają! — mówi część prasy norweskiej. Inne jednak dzienniki uporczywie molestują, że „niema już sędziów w Hadze”!

Jest rzeczą charakterystyczną, że piąsna niemiecka stara się konflikt pomiędzy obydwoma państwami zastrzyć. Różnie więc jeszcze być może z tą Grenlandją. az.



Tak wygląda każda tabletki Togal

Nazwanąz wic odróżnia się tabletki Togal tylko wyłocznym znakiem ochronnym, pod względem natomiast składu chemicznego i działania leczniczego przewyższają znacznie tabletki Togal inne preparaty. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów potwierdziło z uznaniem skuteczność działania Togalu.

Tabletki Togal działają szybko przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu. Tabletki Togal są do nabycia we wszystkich aptekach w opakowaniu po 14 i 42 tabl.



Zebranie ku czci s. p. hr. Alberta Apponyi

Towarzystwo Przyjaciół Węgier zawiadamia, że w środę 3 maja r. b. o godz. 5,30, odbędzie się w lokalu Seminarjum Prawniczego (Uniwersytecka, 7 — w dziedzińcu — m. 7-8) zebranie, poświęcone pamięci wielkiego patrioty, polityka i mówcy hr. Alberta Apponyi, który zmarł w Genewie, w marcu r. b., w 88 roku życia.

Referat wygłosi prof. Marjan Zdziechowski. Goście są mile widziani.

Zbiórka na Dar Narodowy W DNIU 3-go MAJA

Pod protektoratem Najwyższych Dostojników Państwa odbędzie się w dniu 3-go maja zwyczajem lat ubiegłych, w Wilnie jak i gdzie indziej, zbiórka uliczna i w lokalach zamkniętych na Dar 3 Maja.

Cóż to za „dar” złożony zostali przez ofiarne społeczeństwo, zawsze wrażliwe po mimo własnych bied i kłopotów na gorący apel złożenia datki na cele oświatowe i humanitarne? Komu ten dar zostanie doręczony, jaką korzyść przyniesie?

Dar 3-go Maja — to pomoc Polskiej Macierzy Szkolnej w krzewieniu kultury i oświaty wśród starszych i najmłodszych. Dar 3-go Maja, to możliwość dalszego prowadzenia dwudziestu filii szkół w Wileńszczyźnie, gdzie zbytnia ma liczba dzieci w miejscowościach bezskolnych nie pozwala na otwarcie szkół publicznych, gdzie niemniej przeto działająca polska potrzeba wiedzy, szuka światła i idzie do szkół Polskiej Macierzy Szkolnej, które przysparzają zażebdanie i opóźnione niezar w rozwoju dzieci — dają im naukę i opiekę macierzystą.

Dar 3-go Maja — to rozwój kursów dla dorosłych, dla których nauka w szkole jest niedostępna, a których górk wiedzy i potrzeba praktyczna wiedzy skierowują na kursa wieczorne.

Dar 3-go Maja, to dalsza egzystencja burżuazji młodzieży, uczęszczającej do szkół powszechnych i średnich, gdzie mają przez porządek utrzymania, zapewniona opiekę wychowawczą i wpływy dodatnie.

Dar 3-go Maja — to dar na książki w Czytelniach i bibliotekach Polskiej Macierzy Szkolnej, rozrzuconych liczenie na terenie całej Wileńszczyzny, książek, do których palą się oczy — umysły i serca. Działaw, które dają jej zdrowy pokarm dla ducha i duże uciechy dziecięcej — radości i wesela, książek, których szukają i starsi są miasteczku i we wsi — w ubogich chatkach wieśniaczych — jako źródła wiadomości i uprzyjemnienia życia.

Dar 3-go Maja — to obrona od zamknięcia i od zlikwidowania domów ludowych, to możliwość zorganizowania przedstawień scenicznych, ten, na dalekich krańcach naszej wschodniej rubieży, gdzie słowo polskie na scenie jest jednocześnie echem dla serc i ducha — propagandą polskości i państwowości i rozrywką świąteczną najbardziej kulturalną.

Dar 3-go Maja — to dar bogatych i biednych, dorosłych i małych, selek i groszy wiodących w wysiłku znożym krzewienia oświaty.

Bez tego daru, bez pomocy społeczeństwa, instytucje kulturalno - oświatowe w tych ciężkich czasach same sobie nie poradzą. Czasach, gdy niedość dzieci nauczać w szkole, gdy trzeba je często dokarmiać i ubierać, by głód nie przeszkadzał w zdobywaniu wiedzy, a wielkie zalaznowe czasy dziecięce nie skrzyżły się na drodze, która ich rozwój tamuje. W tych czasach tylko wielki wysiłek ofiarności publicznej może dać Polskiej Macierzy Szkolnej dar tak znaczący, by mogła utrzymać i szerzyć swoje placówki, by mogła spełnić swoje zadanie, niósąc pochodnię oświaty — idąc do ludu, aby go nauczać i krzepić.

Rocznica Majowa u kolejarzy

Staraniem zarządu Ogniska KPW Wilno w lokalu własnym przy ul. Kolejowej nr 19 dnia 3 maja o g. 19-iej odbędzie się akademii ku uczczeniu 142 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3-go Maja. Na program tej akademii ma się złożyć:

- 1) Hymn Narodowy — orkiestra dęta.
- 2) Zagajenie.
- 3) Pieśń majowa — Kotarbińskiego.
- 4) Najpiękniejsza pieśń — Jansona — wykon. chóru Ogniska KPW.
- 5) Idzie wiosna maj — Prosnaka.
- 6) Wiązankę pieśni legionowych — odegra orkiestra symfoniczna.
- 7) Fantazję Maliszewskiego — odegra orkiestra dęta.
- 8) Obrazek rodzajowy w 1 akcie Z. Orwicza „Przysposobienie Wojskowe” — odegra teatralny zespół amatorski Ogniska KPW Wilno.



Tygodnik ilustrowany — nr. 18. — Uwagę czytelnika zwraca przedewszystkiem artykuł Pawła Hulki - Laskowskiego „Antynomie współczesne”. Ponadto znajdują się w numerze artykuły: Karola Iryzkowskiego „Skargi krytyka”, St. Szczytowskiego „Przyspieszone tempo” (o Akcji Katolickiej), L. Simona „Na szlakach polskich wędrowek teatralnych”, K. Stro mengersa „Jan Brahms” itd. Jak zwykle uzupełniają obficie ilustrowany numer kroniki bieżącej: polityczna, literacka i artystyczna.

PRZYRODA I TECHNIKA. Nr. 4. Miesięcznik. Nakład Książnicy — Atlas. Prenumerata roczna zł. 8.40.

Ostatni numer przynosi zajmującą i aktualną treść. Czytamy tam relację z wyprawy Bauera na Kancańdżę w Himalajach, następnie B. Szabuniewicza ciekawy i przystępnie napisany artykuł o tegorocznych laureatach nagrody Nobla Sherringtonie i Adrianie, w końcu St. Nagurskiego, o niektórych współczesnych drogach i materiałach drogowych.

Wśród notatek znajdujemy takie jak „Nowe grupy krwi”, „Co to jest szkło organiczne”, „Śmiertelność na raka w Polsce w świetle cyfr”, „Zagadnienie regulacji Wisły i żegluga rzecznej” i wielu innych.

Na zakończenie numeru dodano Przegląd Czasopism, Książki nadane i Słowniczek wyrazów obcych i terminów naukowych.

KRONIKA wileńska

ŚRODA Dnia 3
Król, Korony Jato Florjana
Wschód słońca g. 3,42
Zachód słońca g. 6,40

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 2 MAJA
Ciśnienie średnie: 756.
Temperatura średnia: +9.
Temperatura najwyższa: +16.
Temperatura najniższa: +7.
Opad: 10 mm.
Wiatr: północno - wschodni
Tendencja: wzrost.
Uwagi: przelotny deszcz.

PROGNOZA POGODY P.I.M.-u na dzień dzisiejszy:

Pogodnie, rankiem miejscami mglisto. Nocą na Pomorzu i na Wileńszczyźnie możliwe przymrozki, dniem znaczne ocieplenie. Slabe wiatry miejscowe.

MEJSKA

— **KREDYTY BUDOWLANE.** Do Komitetu Rozbudowy wpływają stale podania o pożyczki na budowę nowych domów drewnianych, względnie wykończenie budowl już rozpoczętych. W tej sprawie odbędzie w polowie przyszłego tygodnia posiedzenie Komitetu Rozbudowy.

Fundusz, jakim komitet rozporządza obecnie na ten cel jest bardzo szczypty i nie będzie mógł pokryć wszystkich zapotrzebowań.

— **WYJAZD DELEGATA RZĄDOWEGO.** Onegdaj wieczorem wyjechał do Warszawy delegat rządowy przy magistracie, p. Adam Piłsudski. Poczyni on starania o przydział dla Wilna kontyngentu pożyczkowego z kredytów tworzących się obecnie funduszu pracy. Z pożyczki tej magistrat zamierza uruchomić szereg robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych.

— **KOMPLIKACJE Z POŻYCZKA ANGIELSKA.** Spłata zarejestrowanych obligacyj pożyczki angielskiej niespodziewanie natrafiła na przeszkodę, wynikiem wobec żądań Londynu honorowania obligacji nieobjętych rejestracją. Papiery te wartości około 120 tysięcy zł., miejsce nie chce wykupić, co było przewidziane umową. Sprawa ta będzie jeszcze raz omówiona w końcu przyszłego tygodnia przy udziale delegata Ministerstwa Skarbu, który specjalnie w tym celu przybędzie do Wilna.

— **SPRAWA TEATRÓW.** Magistrat otrzymał pismo z Ministerstwa Oświaty, za przesłając do wzięcia udziału w konferencji w sprawie teatrów subwencjonowanych przez władze centralne.

Magistrat wileński reprezentować będzie prawdopodobnie lawnik Pidorowicz.

— **KIOSK SOWIECKI NA TARGACH PÓLNOCCYCH.** Na sierpniowych Targach Północnych w Wilnie ma być urządzony kiosk towarów sowieckich.

— **POKAZ INWENTARZA ŻYWEGO.** W czasie Targów Północnych sfery rolniczej projektują urządzić pokaz inwentarza żywego, połączonego ze sprzedażą.

— **MEBLARSTWO A TARGI.** Z okazji Targów Północnych, meblarze wileńscy wystąpią z bogatym w eksponaty działem meblowym.

WOJSKOWA

— **15-lecie 2 Pułku Artylerii Lekkiej Legjo nów.** Dowódcą 2. p. a. 1 Leg. zawiadamia że: 1) w roku bieżącym przypada 15-letnia rocznica istnienia pułku, 2) Święto pułkowe przypadające w dniu 12 czerwca obchodzone będzie specjalnie uroczysto.

W związku z powyższym wszyscy byli oficerowie, podoficerowie i szeregowi pułku, znajdujący się w służbie czynnej i rezerwie, proszeni są o nadesłanie do dnia 8 maja r. b. do adiutanta pułku por. Bystryckiego Stanisława swoich adresów.

POCZTOWA

— **Znaczkę pocztową z podobizną Zwirki i Wigury.** — Ku uczczeniu pamięci lotników kpt. Zwirki i inż. Wigury wprowadził zarząd pocztowy z dniem 15 kwietnia r. b. w obieg 6-kolcowościowy znaczek pocztowy wartości 30 groszy do uszczuplenia opłat pocztowych.

Rysunek tego znaczka przedstawia na ciemnych tłach w ramach ornamentacyjnych 2 portrety z lewej strony kpt. Zwirki z prawej inż. Wigury. Pod portretami w wstęgach napisy „Fr. Zwirko i St. Wigura”.

Wycofanie z obiegu niektórych znaczków pocztowych.

Zarząd pocztowy wycofuje z obiegu następujące rodzaje znaczków: 1) wartości 1, 2, 3, 5, 10, 15, 20, 30, 40, i 50 gr. z godłem Państwa wprowadzone w obieg w 1924 r.

2) wartości 1 złoty z podobizną Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego z 1924 r.

3) wartości 30 gr. z widokiem pomnika króla Jana Sobieskiego z r. 1925.

4) wartości 20 i 45 gr. z widokiem żaglowca na morzu z r. 1926

5) wartości 20 i 45 gr. z widokiem Ostrej Bramy w Wilnie z 1926 r.

Znaczkę tę będą wymieniali urzędy i agencje pocztowe na znaczki obiegowe równej wartości do dnia 31 lipca 1933 r.

— **Poczta na usługach reklamy.** — Dla udogodnienia firm i instytucji, operujących środkami reklamowymi, wprowadził urząd pocztowy nowy rodzaj przesyłek listowych pod nazwą „druk i ulotki”.

Ten rodzaj przesyłek ma dla reklamy nadzwyczajne ważne znaczenie, gdyż ułatwia jej dotarcie do najszerszych warstw ludności, z której pocztą ma bezpośredni kontakt.

Druki te można nadawać w urzędach pocztowych w ilościach niemiejszych od 100 sztuk za opłatą za każde 100 sztuk 5 zł.

Druki do doręczenia w miejscu można nadawać bez opakowania, do doręczenia na prowincji w wiązankach, nieprzekraczających 5 kg.

KOLEJOWA

— **PREMIJE KOLEJOWE.** Celem zwiększenia liczby przesyłek kolejowych, władze kolejowe opracowały t. zw. „taryfę aktywności”, której zadaniem będzie przynależnie premiję gromadzącym w ciągu kwartału większe partie towarów.

— **SKOLNOA**
— Dyrekcja gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Wilnie podaje do wiadomości, że w lokalu szkolnym otwarta została wystawa prac uczniowskich, czynna w dniach od 2 do 6 maja r. b. w godz. 17—19 oraz dn. 7 maja w godz. 10—13. Wstęp bezpłatny.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zrzeszenie Lekarzy Absolwentów USB.** We czwartek 4 bm. o godzinie 19 przy ul. Wielkiej 46, odbędzie się miesięczne zebranie ogólne koła wileńskiego Zrzeszenia Lekarzy Absolwentów USB z porządkiem dziennym: 1) dr. J. Zienkiewicz — Walka z kłią wrodzoną u dzieci i jej znaczenie społeczne; 2) dr. W. Kamicki — Wrażenia z pobytu w Wiedniu. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane. — Goście mile widziani.

— **Zebranie Związku Obronców Wilna.** We środę dnia 3 bm. w lokalu Związku (Ogród Bernardyński, pawilon wystawowy) odbędzie się herbata Związku Obronców Wilna i b. Żołnierzy Litwy Środkowej. Początek o godzinie 18. Wstęp tylko dla członków i bezplatny. Wygłoszą referaty: prezes Związku — senator Witold Abramowicz pt. „Cele i zadania Związku Obronców Wilna” oraz pulk. Jerzy Dąbrowski — „Ze wspomnień z lat 1918 — 1920”.

— **Najbliższa Środa Literacka** odbędzie się w dniu 4 maja (czwartek) o godz. 20 m. 30. Wypelni ją referat p. Zygmunta Falgowskiego o Sienkiewiczu jako artyście, wyjęty z dłuższej pracy monograficznej o twórcy „Trylogii”. — Następnie artyści teatrów miejskich czytają będą mało znane utwory wielkiego pisarza (proza i wiersze).

Wstęp dla członków bezpłatny, wprowadzić im goście placą i zł.

— **Zebranie organizacyjne „Koła Zsostaków”.** — Dnia 5 maja r. b. o godz. 14 w lokalu Kasyna Ofic. 6 p. p. Leg. w Wilnie przy ul. Kościuski nr 18 odbędzie się organizacyjne zebranie miejscowego Koła Zsostaków, zamieszkanych na terenie OK III, do którego należą: 1) wszyscy b. żołnierze, którzy służyli w 6 p. p. Leg. Pol. do dnia 1 października 1917 roku; 2) wszyscy b. żołnierze, służyący w 6 p. p. Leg. do dnia 1 marca 1921 r.; 3) wszyscy oficerowie i podoficerowie zawodowi, którzy służyli lub służą w 6 p. p. Leg. po 1 marca 1921 roku, jak również oficerowie i podchorążowie rezerwy i w stanie spoczynku.

Wszyscy b. Szóstacy wyszczególnieni w punkcie 1), 2), 3) a zamieszkani na terenie OK III — proszeni są o jak najliczniejsze stawienie się na powyższe zebranie.

— **Komitet Społeczny Pomocy Biednym i Walki z Zebraństwem i Wniegodzstwem** podaje do wiadomości, iż w dniu 4maja r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Wydziału Opieki Społecznej Magistratu (ulica Dominikańska Nr. 2) odbędzie się walne zebranie.

— **Zarząd Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych R. P.** okręgu wileńskiego za wiadomiami swych członków, iż dnia 7 maja maja r. b. odbędzie się Zjazd Wojewódzki Związku. Zbiórka członków o godz. 8 rano w lokalu Związku, ul. Baksta Nr. 1. O godz. 9 nabożeństwo w kościele św. Anny. O godz. 11 nastąpi otwarcie zjazdu w sali Sądu Okręgowego w Wilnie, ul. Mickiewicza 36.

— **Komunikat Związku Pań Domu.** — Dn. 4 maja w sali Towarzystwa Kredytowego (Jagiellońska 14) o godzinie 17-iej p. p. Barbara Włodkowska wygłosi drugą część pogadanki „Pod stawy przyczyną zup”.

W drugiej części zebrania nastąpi omówienie spraw przekazanych oddziałom przez zarząd główny ZPD w Warszawie.

RÓZNE

— **UDZIAŁ ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH W UROCZYSTYM NABOŻEŃSTWIE W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO.** Dziś, w dniu Święta Narodowego, w uroczystym nabożeństwie, celebrowanym o godzinie 9 rano w kościele św. Jana przez J. E. Ks. Arcybiskupa Romualda Jabrzykowskiego, Metropolite Wileńskiego — udział biorą wszystkie masze społeczne organizacje ze sztaandarami. Poczty sztaandarowe ustawiają się w głównej nawie kościoła. — W nabożeństwie biorą udział przedstawiciele władz państwowych i społeczeństwa naszego.

— **Kwesta na Dar Narodowy 3-go Maja.** — Dziś we środę na ulicach miasta Wilna będą kwestowały panie na „Dar Narodowy 3-go Maja”. Ufamy, że polskie Wilno zwyczajem do rocznym zechce złożyć grosz ofiary na cele oświaty.

— **Dyrektor Lesów Państwowych w Wilnie p. Edward Szemiot** wyjechał w dniu 1 maja r. b. do Warszawy do Dyr. Naczelnej Lasów Państw. w sprawach służbowych. Pobyt potrwa kilka dni.

— **Peowiacy!** — W dniu 1 maja zmarł w szpitalu wojskowym na Antokolu obywatel Bolesław Mirecki, czynny członek POW z lat 1915—1918. Zmarły pracował w pow. Iłumeńskim i Mińsku Litewskim. W jego majątku Kamionka w pow. Iłumeńskim został przez s. p. obywatela Januskę założony kurs instruktorów dla peowiaków.

Celem uczczenia Zmarłego wszyscy peowicy stawią się w dniu pogrzebu 4 maja o godz. 10 rano w kościele szpitalnym przy szpitalu wojskowym na Antokolu.

— **Zarząd Ochrony — Przedszkola** przy ul. Koszykowej Nr. 7, prowadzonej przez Konferencję św. Wincentego a Paulo przy parafii N. Serca Jezusowego, składa tą drogą wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie za ofiary na odzież i obuwie dla biednej dziatwy z ochrony wyżej wskazanej.

— **POMOC ZYDOM Z NIEMIEC.** — W dniu wczorajszym przybył do Wilna p. Giteman, kierownik „Dżozintu” (Zjednoczonego Komitetu Amerykańskiego Pomocy Żydom). P. Giteman odbył konferencję z rabinem Grodzieskim. Tematem narad była sprawa pomocy finansowej żydom zbiegłym z Niemiec przez represjami hitlerowskimi.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Wielki na Pohulance.** — Pożegnane występy Jadwigi Smosarskiej. — Znako miła artystka i uroczą gwiazdą filmową Jadwiga Smosarska opuszcza Wilno — dwa ostatnie jej występy odbędzie się nieodwołalnie we środę 3 maja i we czwartek 4 maja w teatrze na Pohulance w pięknej, arcywesołej sztuce „Zegnaj młodoci” („Młodość szumi”). Jednak ponieważ bilety na „Zegnaj młodoci” w dn. 4 maja (czwartek) zostały zakupione w 90 proc. przez komendę garnizonu — więc wyciecznym poogólnym występem Jadwigi Smosarskiej dla szerszej publiczności będzie przedstawienie „Zegnaj młodoci” dziś, we środę 3 maja o godzinie 8-iej wiecz.

Specjalny pożegnany występ Smosarskiej dla publiczności zajetj wieczorem odbędzie się we czwartek 4 maja o godz. 4 po południu.

— **Ostatni raz „Wesele” Wypsińskiego** — ukaze się dziś we środę 3 maja o godz. 4 p.p. po cenach znizonych.

— **Staly teatr objazdowy teatrów miejskich ZASP w Wilnie** — rozpoczyna piąte artystyczne tournée po Wileńszczyźnie w przepiękną, arcywesołą komedję „Zegnaj młodoci” („Młodość szumi”) w dniu 5 maja.

Atrakcją tego niezwykle ciekawego tournée będzie pokazanie na gościnie występy w tej sztuce znakomitej artystki filmowej i scenicznej Jadwigi Smosarskiej oraz artysty scen warszawskich — Stanisława Daczynskiego.

— **Teatr muzyczny Lutnia.** — Występy M. Grabowskiej. — „Marica” po cenach znizonych Dziś o godz. 8,15 — wspaniała operetka Kalmana „Marica”. W roli tytułowej wystąpi znakomita śpiewaczka Mela Grabowska, na czele najwybitniejszej sił zespołu. Barwnym urozmaiczeniem operetki są efektowne tańce i ewo lujce układu W. Morawskiego. Ceny znizone. Znizki wazne.

— **Dzisiejsza rewja w Lutni.** — po cenach znizonych. — Dziś na przedstawieniu populonniem o godz. 4 po cenach najniższych ukaze się po raz ostatni w sezonie wielka rewja „Pociąg wiosenny” w wykonaniu całego zespołu artystycznego. Ceny miejsc specjalnie znizone — od 30 gr.

— **W pustyni i w puszczy** — Gościna teatru „Zagiew” wobec wielkiego powodzenia przedmiowidowskiego „W pustyni i w puszczy” przedstawi się w Wilnie — to też o czwartku 4 maja przedstawienie odbędzie się będą dwa razy dziennie, a to o godz. 12 rano specjalne przedstawienie dla szkół powszech-

CO GRAJĄ W KINACH

REWJA — Wilk morski.
HOLLYWOOD — Igloo.
CASINO — Wesoły karawaniarz.
HELJOS — Jego Ekscelencja subjekt.
PAN — Każdemu wolno kochać.
SWIATOWID — 10 proc. dla mnie.
ADRIA — W krzyżowym ogniu i Dwaj pechowcy.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Pożar.** W domu przy ulicy św. Jankiej 11, wybuchł w dniu 1 b.m. o godz. 12 pożar w składzie, przylegającym do mieszkania Stef. Baranowskiego. Przyczyną było zaproszenie ognia. Wezwano straż pożarną, która ogień zlokalizowała. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi kilkast zł.

— **Okradziony w piwni.** — Józef 1,6ko (ulica Sapieżyńska 5) w czasie jego pobytu w piwni przy ulicy Ludwiskiej 4 został okradziony, zginął mu mianowicie portfel zawierający 300 zł.

— **SKRADLI CZY ZGUBIŁ.** — Dyrektor Kasy Komunalnej w Wilnie p. Illicz (Baksta 14) onegdaj wieczorem udał się do urzędów pocztowych Wilno — celem wysłania listu poleconego. I z ty okienko wynajował z kieszonki portfel zawierający 900 zł.

Przy wyjściu do mieszkania Illicz spozstrzegł że portfel zginął. P. Illicz nie wie, czy portfel zgubił, czy też został mu on skradziony.

W związku z tem zatrzymano kilku kieszonkowców. A o godz. 14 po poł. dla szkół średnich. Bilety do nabycia w kasie teatru Lutnia.

ze STRAWIŃSKICH
JANINA BOREYSZO-EPSTEINOWA
Kierowniczką biur podaj Towarzystwa Opieki nad Dzieckiem
Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zmarła w dniu 2 maja 1933 roku.
O tej nieodżałowanej stracie, w głębokim smutku pogrążony zawiadamia
Zarząd Towarzystwa Opieki nad Dzieckiem

BOLESŁAW MIRECKI
Obywatel ziemi Mińskiej
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami zmarł w d. 1 maja. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 4 maja o godz. 10 rano w kościele przy szpitalu wojskowym na Antokolu, skąd o godz. 11 nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy.
O czem zawiadamia
STROSKANA RODZINA

W szóstą rocznicę śmierci
BENEDYKTA WOYCZYŃSKIEGO
zostanie odprawione Nabożeństwo żałobne w piątek dnia 5-go maja r. b. o godz. 7-iej rano w kościele Bernardyńskim, o czem zawiadamia
ZONA

Dzisiejszy obchód Święta Narodowego

Wczoraj jak w przeddzień wielkopomnej rocznicy Konstytucji 3 Maja, miasto przybrało odświętną szatę. Wszystkie domy udekorowane zostały flagami o barwach narodowych, zaś o zmnroku gmachy instytucyj państwowych, wojskowych i samorządowych, jak również Góra Zamkowa

i wieża katedralna oraz dworzec kolejowy były rozświetlone iluminowanymi.

W godzinach popołudniowych w oddziałach garnizonu wileńskiego miały miejsce pogadanki dla żołnierzy na tematy okolicznościowe.

W dniu dzisiejszym o godz. 9-tej rano w kościele św. Jana J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Wileński odprawił pontyfikalne nabożeństwo. Na nabożeństwo to przybędą pochodem organizacje, stowarzyszenia i szkoły.

O godz. 10-iej w kościele garnizonowym św. Ignacego odprawione zostanie nabożeństwo dla oddziałów wojskowych, na którym będą obecne delegacje pułków garnizonu wileńskiego.

— **PRZECHODZENIE POD AUTEM.** Na ul. Chocimskiej wojskowe auto sanitarne najechało na Helenę Gryszkiewiczównę, zam. przy ul. Chocimskiej 32. Doznała ona ogólnych obrażeń i potłuczeń, lecz życia jej nie grozi niebezpieczeństwo. Pogotowie ratunkowe odwiezło ofiarę wypadku do szpitala św. Jakoba.

— **Oszuki w roli listonoszów.** — W okresie przedświątecznym grasowało na terenie Wilna dwóch oszustów, podających się za listonoszy i wydulających, pod pozorem składek pieniężnych dla listonoszów od firm, instytucji, i osób prywatnych drobne sumy na sfałszykowane przez siebie listy składek. Oszustki odwieźli w ten sposób między innymi lomaud „Kresowiej”, „Br. Cholem”, Kurje Metropolitańskiej i in.

Jedną z list, jakimi oszusti operowali, na sumę 50 zł. zatrzymała dyrektorka Seminarjum Duchownego przy ul. Śniadeckich i przekazała urzędowi pocztowemu Wilno I. Oszustami zajęli się organa śledcze policji.

Przy tej sposobności Dyrekcja Poczt i Telegrafów, pragnąc ostrzec ogół swej klienteli przed podobnymi oszustami, podaje do wiadomości, że listonosze upoważnieni są do przyjmowania gotówki wynikającej z opłat i Joplat pocztowych, telegraficznych, telefonicznych i radiofonicznych — w każdym jednakże wypadku muszą oni przedstawić dowód lub dokument dający im podstawę do podjęcia gotówki opatrzonej pieczęcią.

— **Falszywa 10-cio złotówka.** Falszywą monetę 10-złotową usiłowała rozmiąć w IV Urzędzie Skarbowym przy ul. Bazyljańskiej 4, Sora Lam, zam. przy ul. Żawalnej 40. Sorę Lam zatrzymano.

— **OPADŁ TYNK Z SUFITU.** W domu nr 19 przy ul. Kijowskiej w mieszkaniu Fejgi Krawickiej oderwał się z sufitu kawał tynku, który rąpnął na głowę właścicielki mieszkania. Pogotowie ratunkowe przewiozło Krawicką do szpitala żydowskiego. Stan jej jest ciężki.

— **Pożar.** Wczoraj wieczorem wybuchł pożar przy ulicy Kijowskiej 37. Ogień szybko ugaszono. Straty są nieznaczne.

WILNO — TROKI

— **ZABITY W BOJCIE.** — Na polach w okolicy wsi Czeczanski gminy rzeszaniejskiej — mieszkańcy tej wsi Tylingo Kazimierz, i Tylingo Mieczysław wszczęli bójkę, w czasie której Kazimierz strzelił kilkakrotnie do swego i miennika z rewolweru, raniąc go w lewy bok i policzek, a następnie dobił go kamieniami. Przyczyną zbrodni była osobista nienawiść między nimi. Kazimierza Tylingo zatrzymano.

— **KRADZIEŻ W MAJĄTKU.** — Na szkole Marij Umiaszowskiej właśc. maj. Stółm. Wielkie - Soleszniki, skradziono z podwórza 2 parokonne plugi, 1 oddkandę, 3 lemieszce, od kręcone od innych plugów, 5 zębów, odkręconych od innych plugów, wszystko wartości 220 złotych.

— **ZBIEGŁA ZONA**

Baranowicka

WYSTARCZY NA DŁUŻSZY CZAS
W dniu 28 kwietnia br. o godz. 7.30 z restauracji, należącej do Naczelny Rubieżewskiej w Molczadzi, skradziono wódek na ogólną sumę 239 zł. 75 gr. Jak można było dobrać o godz. 7-mej takiej kradzieży, może się dowiedzieć z dochodzenia policji. Bądź co bądź jest to sprawa dość niezwykła.

WALNE ZGROMADZENIE STRAŻY POŻARNEJ. W dniu 30 kwietnia w lokalu własnym odbyło się walne zgromadzenie członków Straży Pożarnej w Baranowiczach. Po odczytaniu protokołu poprzedniego posiedzenia oraz przedłożeniu sprawozdań ogólnego i finansowego i przyjęciu tych sprawozdań, przystąpiono do wyboru 2 członków zarządu i wybrano pp. Jarockiego i Tumkiela.

grodzieńska

Z URZĘDU ROZJEMCZEGO.
W dniu 5 maja odbędzie się następną rozprawą Urzędu Rozjemczego do spraw kredytowych małej własności rolnej.

UROCZYSTA AKADEMIA W WIEZIENIU KARNYM. W dniu 3-go maja o godz. 16-tej w więzieniu kamennym odbędzie się uroczysta akademii, na której program złożą się przemówienia, sztuki sceniczne i inne, związane z uroczystością dnia 3-go maja. Między innymi odegrana zostanie jednoaktówka „Kościuszko w Petersburgu”.

„KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI”. W dniu Święta Narodowego w Teatrze Miejskim odegrana zostanie sztuka Ancezya „Kościuszko pod Racławicami” z udziałem artystów teatru miejskiego, garnizonowego, orkiestry wojskowej i statystów. Początek o godz. 8.15.

ULICZNY BIEG KOLARSKI. W dniu Święta Narodowego odbędzie się zorganizowany przez sekcję kolarską KS „Cresovia” bieg kolarski uliczny.

DZWIĘKOWE KINO „APOLLO”

Dominikańska 26.
ARCYDZIEŁO POLSKIEJ TECHNIKI FILMOWEJ
POD TWOJĄ OBRONĘ
W rol. gł. Bogda, Brodzisz, Walter, Samborski, Lindor i Trapszo. Początek o godz. 6, 8, i 10.15.
Wstęp od 50 gr.

SPORT

WALNE ZEBRANIE AZS'u.
Dnia 5-go bm. o godz. 7 (a w drugim terminie o 7 m. 30), odbędzie się w lokalu klubowym św. Janki 10 ogólne walne zebranie członków Akad. Związku Sportowego.

Radjo wileńskie

ŚRODA, DNIA 3 MAJA 1933 R.
10.00: Transm. nabożeństwa, 11.57: Czas, 12.10: Komun. meteor. 12.15: Poranek symf. odczyt, d.c. poranku. 14.00: „Młodzież wiejska w pracy rolniczej” — odczyt. 14.20: Muzyka 14.40: „Kryzys w ogrodnictwie a możliwości produkcji w najbliższych latach” — odczyt. 15.00: Muzyka. 16.00: Słuchowisko dla dzieci. 16.25: „Pieśni majowe z wioły Marjacej w Krakowie”. 16.45: „Stanisław Staszic” — odczyt. 17.00: Recital skrzypcowy. 17.55: Program na czwartek. 18.00: Muzyka lekka. 18.35: Wiad. bieżące. 18.30: Audycja litewska na dzień 3 maja. 16.45 — Rezultaty plebiscytu konkursu poetyckiego. 19.00: Rozmait. 19.05: „W świetle rampy” — nowości teatralne omówi Tadeusz Łopatewski. 19.20: Słuchowisko. 20.00: Koncert, wiad. sportowe, d.c. koncertu. 22.00: „Akuku” — mówiony dwutygodnik humorystyczny. 22.35: Odczyt esperancki. 22.55: Komun. meteor. 23.00: Muzyka taneczna.

Ofiary

Bezimiennie Na Komitet Chleb Dzieciom zł. 5, na Złotek Im. Maryi zł. 5, na Dom Dziecka Jezus zł. 5.

POPIERAJCIE L.O.P.P.J

Ogłoszenie o licytacji

467-4.
Izba Skarbową w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości, że dnia 22 maja 1933 r. w gmachu Izby przy ul. Wielka-Pohulanka 10, odbędzie się licytacja publiczna około 2107 kg. 13 gr. sacharyny (w tym w oryginalnych opakowaniach 1,265 kg., luzem 842 kg. 013 gr) na warunkach następujących:

- zakupiona sacharyna ma być wywieżona z granicami w ciągu 3 miesięcy, licząc od dnia licytacji; mającej być wywieżona sacharyna w opakowaniu luzem;
- towar będzie wydany nabywcy w granicznym urzędzie celnym i wyeksportowany pod dozorem urzędnika celnego, do tej funkcji delegowanego; do kraju, w którym niema zakazu przywozu sacharyny;
- cena wywołania oraz minimalna cena sprzedaży ustala się w wysokości 10 zł. 50 gr. za jeden kg. sacharyny 450-krotniej słodzący, loco magazynu Izby, bez względu na rodzaj opakowania;
- koszty przewozu z magazynu do oddzielnej stacji granicznej uiszcza nabywca sacharyny.

Biorący udział w przetargu winni wyłożyć się kwitem PKO na wpłacone na konto Nr. 38490 Izby Skarbowej w Wilnie zł. 1.000 (tysiąc), tytułem wadium (na r-k sum depozytowych Izby).

Szczegółowych informacji udziela Wydział IV Izby pok. Nr. 22 w godzinach urzędowych.

IZBA SKARBOWA W WILNIE.

Dom z ogrodem

przy ul. Antokolskiej Nr 108 w wysokim stopniu nadający się na pensjonat do wynajęcia. O warunkach dowiedzieć się. Ul. Zawalna 16 m. 8 godz. 9 rano rano lub 2-4.30 po południu.

Lekarze

DOKTOR Blumowicz choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe. WIELKA 21, tel. 921 od 9 — 1 i 3 — 8 W.Z.P. 23

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM WILNĘ wzorowo zagospodarowaną w obrębie m. Wilna, ładnie położoną. Ziemi około 4 na. Zabudowania drewniane nowe: dom mieszkalny, domek gospodarczy, stajnia, wozownia, obora na 7 krów, stodoła, kurnik, lazienka, studnia, ogród owocowy, park. Niedaleko kąpiel, — komunikacja autobusowa, — blisko miasteczka, daje możliwość zamieszkania na stałe. — Nieduży dług bankowy. Kalwaryjska 12 m. 6.

DOM

drewniany, nowy, dość duży na rozbiórkę tania sprzedam. — Wieś Dziedaniszki gm. Mitynny.

Letniska

Letnisko w majątku, 6 km. od Wilna, 1, 2 lub 3 pokoje, z kuchnią. Długa weranda. Obok rzeka i las sosnowy. Miejsce do malowania. Komunikacja autobusowa (co godzinie) lub kolejna. Może być z celadziennym utrzymaniem. Oferty składać do Administracji „Słowa”, pod A. K.

DANIUSZE W LETNISKU MAJATEK

pensjonat — poczta — Daniuszew — Kiersnowska stacja Smorgonie. Plaża, kajaki, tenis.

Różne

DO SPRZEDANIA kocięta — małe kotki — roczne — angijskie. Bardzo ładne i tanio. Niekrępujący ze wszelkimi kociętami — do przy Kursach Kroju i wynajęcia przy ul. Wi- zycyia. Tu potrzebne uczenie.

W „REWJI” w arcyfilmie „OBY DICK”

John Barrymore jako WILK MORSKI

Dziś! Król Komików! Ulubieniec i władca tłumów!
VLASTA BURIAN
w swym najnowszym przeboju
„WESOŁY KARAWANIARZ”
Reżyserji mistrza Lamacza. Nad program: Dodatki dźwiękowe: Początek o godz. 4-ej.

Dziś Rekordowy przeboj polski 1933 r., uznany za najlepszy w bieże. sezonie

„CASINO” „HELIOS” JEGO EKSCYLENCJA SUBJEKT

W rol. głów. król „Ekranu Polsk. 1933” — Eug. BODO, K. TOM, Ina Benita, M. Cwiklińska i inni. Reż. M. Waszynski. Muz. H. Wars. Cała Warszawa zachwyci się i śpiewa przebojowe piosenki: „Złociście włoski” i „Tyle miłości”. Seanse 4, 6, 8, i 1 0.15. W niedziele od 2-ej.

Ostatnie dni Wspaniałej komedja muzyczna z „złotej serii”, która o całej przerosła poziom dotychczas wyświetlanych filmów (idealne ndźwiękowanie)

Pan Dymśa, Maszyński, Zielińska, Zielińska

W rol. gł. kwiat aktorstwa polskiego
Wielki sukces muzyczny najpulp. komp. Katuszek-Karasiński Nad program: Wyjątkowo śliczny dodatek muzyczny i in. — Seanse 4, 6, 8 i 10.10 — Ubiegajcie się o nasze nagrody konkursowe. Dla młodzieży dozwolone.

Hollywood II miejsce parter 25 gr. na wszystkie seanse
Dziś nowy program! I miejsce parter 50 gr. na wszystkie seanse

BILANS KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI MIASTA WILNA W DNIU 31-go GRUDNIA 1932 R.

AKTYWA		PASYWA	
Kasa i sumy do dyspozycji	68.033,21	Złote i grosze	100.000,00
Waluty obce własne	325.764,44	Fundusz zasobowy	53.003,61
Papiery wartościowe własne	6.660,00	W k i a d y:	5.220.316,01
Papiery wartościowe funduszu zasobowego	6.591,79	Rachunki bieżące (Salda kredytowe)	26.766,73
Kupony bieżące	603.946,19	Kredyt udzielony Kasie na remont domów	130.270,00
Weksele zdyskontowane	68.601,63	Zobowiązania inkasowe	2.122,80
Weksele protestowane	2.793.694,23	Różne	2.513,42
Pożyczki w r-kach bież. „On-call”	140.216,84	Należności Skarbu	4.153,29
a) zabezpieczone	2.933.911,07	Procenty roku przysięgłego	5.506,45
b) niezabezpieczone	126.188,24	Zysk za 1932 rok	4.985,87
Pożyczki terminowe na zastaw pap. wart.	17.212,00		
Pożyczki terminowe na zob. dłużne	154.936,13		
Pożyczki na remont domów	338.228,95		
Korespondencje	29.563,19		
Ruchomości	251.732,10		
Zakład Zastawniczy	19.401,47		
Różne	22,00		
Należności wątpliwe	5.548.638,18		
	163.864,17	Różni za inkaso.	5.548.638,18
	2.635.361,50	Deponenci	163.864,17
	8.347.863,85		2.635.361,50
			8.347.863,85

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA 1933 ROK

Procenty zapłacone i dopisane do rachunków	333.081,43	Procenty i prowizje otrzymane	573.343,45
Koszty Handlowe	213.009,69	Wpływy od dłużników, należności których zostały odpisane na straty w 1931 r.	529,97
O d p i s y:			
Na amortyzację ruchomości	3.285,00		
Strata na dłużnikach niewypłacalnych	20.511,43		
Czysty zysk	3.985,87		
	573.873,42		573.873,42

(—) Józef Korolec Prezes Zarządu. (—) Antoni Ilmicz. (—) Anatol Fried. (—) Michał Graziń. (—) Gl. Buchalter. Dyrekcja.

Nowowynalezione ANODOWKI 105% trwałsze POZNAŃSKIEJ FABRYKI „MAT” Skład w Wilnie św. Jacka 7. 120-woltówki 19,80 zł.; 20% trwałsze 15,80 zł. Za zaliczeniem pocztowym o 3,50 lub 2,50 zł. drożej.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA 2, 3, i 4-pokojowe. — Stara 33 i 1 lub 3-pokojowe Trakt Batorego 5. —

6 - POKOJOWE MIESZKANIE ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. — słończne, umeblowane, 5- pokojowe, 20 - 5. nie, oddzielne wejście — wygodna. Odnajmie tanio. Wielka 2 - 9.

POKÓJ — niekrępujący ze wszelkimi kociętami — do przy Kursach Kroju i wynajęcia przy ul. Wi- zycyia. Tu potrzebne uczenie.

Przejazdem przez Wilno została otwarta na krótki czas Wystawa kilimów gliniańskich wytwórni L. Wasickiego przy ul. Trockiej 2 w hotelu „GRAND” Ceny przystępne. Dla P. T. oficerów, Urzędników Państwowych i Samorządnych — dogodne warunki spłaty

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 5-go rewiru Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej nr 25 m. 10 zgodnie z art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 9 maja 1933 r. odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Efraima Prużana majątku ruchomego, składającego się z mebli, oszacowanego na sumę zł. 1120 gr., — które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 5-go rewiru Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej nr 25 m. 10 zgodnie z art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 9 maja 1933 r. odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Efraima Prużana majątku ruchomego, składającego się z mebli, oszacowanego na sumę zł. 1120 gr., — które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 5-go rewiru Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej nr 25 m. 10 zgodnie z art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 9 maja 1933 r. odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Efraima Prużana majątku ruchomego, składającego się z mebli, oszacowanego na sumę zł. 1120 gr., — które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

JEŻELI chcesz królować w towarzystwie, zainteresować oczarować i stać się miłym i zajmującym zapomoć nauzenia się moderno-salonowej magii i pseudo-okultyzmu, TO korzystaj z przypadkowego pobytu w Wilnie znanego działacza w tej dziedzinie. Inf. udziela się przy ul. Wileńskiej 8 m. 10 (wejście przez sklep). Uwaga: kurs (jedeny) rozpocznie się już 10 maja r. b.

50 zł. nagrody
Za odnalezienie skradzionych u p. Władysławowej Studnickiej rzeczy: sukni czarnej z podszewką jedwabną szafirową i różowym kołnierzem — lisa czarnego i kapelusza lilijowego.
Ul. Dąbrowskiego 12 m. 3

WANDA N. DOBACZEWSKA. 10) —

Zwycięstwo Józefa Żołądzia

Zozio Stągowski, niby chcąc go ponacieszyc, niby odpowiadając własnym troskom, rozpoczął o ciężkiej sytuacji po wojennej kresowej ciemności, o niemożności postawienia gospodarki na właściwej stopie, a nawet, poprostu, utrzymania się przy ziemi.

— Ja już sam nie wiem, — zakończył. — Chyba mnie cud uratuje, są mo menty, kiedy nie widzę wyjścia. Majątek od trzystu lat w naszych rękach... ale co zrobić? Jeżeli nie podolam...

Domeyko słuchał pilnie, brwi marszczył, jakby szukał tego wyjścia i to natychmiastowego.

— No, a twójże marjaż, kochany? Może toby tobie pomógł? Wołowicz dobrze stoi.

Zozio skrzywił się niechętnie.

— Nic jeszcze nie wiem, panie do brodziny. Nie zdecydowałem się na oświadczenia.

— Zozio spojrział na llinicza przez ramie.

— Wuj Wołowicz zawsze mówi to samo. Niemniej tak się zdanie składa, że w „Straży” skupiają się przeważnie lewicowcy, a trafiają się i elementa wyrotowe. Zawsze mówię, że gdyby Rząd zamiast topić pieniądze w tej Straży, zechciał dopomóc ziemiaństwu, zdźwignął polski stan posiadania na Kresach...

— Panowieby sobie sami dopomogli, gdyby więcej przedsiębiorczości i pracy włożył chcieli w uprzemysłowienie majątków. O ile wiem, pan Wołowicz właśnie to propaguje, — zaoponował gorąco llinicz.

Starszy Stągowski chciał znowu odpowiedzieć, ale brat, Lolo, pociągnął go zleżka za rękaw:

— Daj spokój, Zoziu, temu lliniczowi, on tak gada, bo jest zdeklasowany, — szepnął półgłosem.

Domeyko zaśmiał się jowialnie.

— O tem uprzemysłowieniu, to i moja Anciułka rezonuje. Kombinuje tam coś z wędlinami, z przetworami owocowymi... Ja nie przeszkadzam, niech sobie bawi się... Choć gdzie u nas... z naszymi odległociami... z naszą komunikacją. No, mili! Już na dziś robota skończona. Pójdziemy trochę do Rotmana, czy jak? — Tu zmienił głos, minę i przemówił tonem zwierzcznika.

— W tej chwili służę. Czy mam panu wyjaśnić? —

— Dziękuję, Sam wiem, o co rzecz idzie, — spiorunował swego pomocnika iskrzącym się wzrokiem i, przewalając się nieco z boku na bok, ruszył ku drzwiom.

Dymśa chwilę patrzył wślad za nim, usmiechnął się ironicznie i znowu spuścił nos ku swoim papierom. Nie szło mu. Guście Domeyki beceremonialnie głosno rozmawiali teraz między sobą. Dymśa zacisnął usta, zgrzytał zębami, w końcu nie wytrzymał:

— Zdać się, że ja panom szanownym przeskadzam... Może jaby... z moimi papierami... do przedpokoju... do stolika woznego?

Zozio i Lolo, ociągając się i mrużąc impertynencko oczy, zaznaczyli, że się usuwają. llinicz wskazał na zegar.

— Już trzecia.

— Za pięć minut, — wyzgrzytał nieublagany Dymśa.

dwa z pieprzem. Tylko Cegiełkiewicz biegł zaferowany i bardziej burakowy, niż zwykłe. W maluchnej mieście, o dwie mile odległej, wybuchł pożar, wygładający na tendencyjne podpalenie. Trzeba było jechać na miejsce, wścieki się preferans u dziecka, a śnieg walił i walił gęstymi, białymi kłębami, jakby wcale nie było wczorajszego dnia: mrodrogo nieba i kwitnących bazięk na wie rzbach.

Jeszcze chwila, a w pustym urzędzie siedział już tylko sam jeden starosta. Sie dział długo za biurkiem ze słuchawką telefonu przy uchu, z cierpliwym wożnym u drzwi... Zapomniał, że obiad stygnie w domu... palił papierosa za papierosem i rozważał wypadki ubiegłych dni.

Przewidywania Żołądzia były słuszne. Zonia istotnie wybrała się z ojcem do miasta, istotnie też była zawiadziona i rozgoryczona, gdy się dowiedziała, że Józef wyjechał na cały dzień i nawet kartki do niej nie zostawił. Zonia szanowała Józkwą pracę, nauczona od dzieciństwa przez ojca, że wszelka praca, a szczególnie: społeczna, jest rzeczą świętą. Ale uważała, że potem, co się stało ostatnio w Lipniach, Józek obowiązyany był wobec niej do większej kurtuzji i pamiętliwo ści. Dlatego słuchała z umyślnym roztar gnieniem relacji Songina, cokolwiek ciennej i zagmatwanej, bo wierny adju-

tant nie wiedział, co można mówić wobec przełożony, a przytem, zasadniczo, nie miał daru słowa.

Wołowicz zaniepokoił się trochę wy prawą komendanta i poszedł do starosty po bliższe informacje. Tutaj speszzył się raczej, niż ucieszył, zafascował się tak widocznie, że starosta usmiechał się pod wąsem:

— Mnie się zdaje, panie prezesie, że ja mam większe zaufanie do Żołądzia, niż pan. Jestem pewien jego przytomności umysłu i zmysłu orientacyjnego.

— Ja tak, ja tak, — puspieszył zapewnić Wołowicz. — Tylicz mnie się postawienie sprawy nie podobna. — Aa? tak? — Iakaś funkcja prawie policyjna... Sledziwo należy do wiaż. Jeżeli ci ludzie są; winni, niech ich policja zbiera. W każdej organizacji może trafić się jed nostka która... Starosta spojrział bystrz na Wołowicza. — Ja w tej sprawie myślę trochę inaczej...! zgodzam się raczej z Żołądziem. Dlatego poszedłem mu na rękę. Chwałę mu że tak wysoko ceni honor organizacji. — Ja go także cenię, proszę mi wie rzyć, — odpowiedział cierpko Wołowicz. — Zresztą stało się, więc nie o cem mówić. Czy mogę podnieść obie cane pieniądze, panie starosto? D. C. N.